

Cena egzemplarza zł **5**
razem z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. nr **120**
przez roznosiciela zł **130**

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 8 grudnia 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bieg.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 336

Z obrad Zgromadzenia ONZ

PARYŻ (obsł. wł.) Komisja polityczna ONZ postanowiła odłożyć debatę nad sprawą b. kolonii włoskich, wbrew pierwotnie ustalonymu porządkowi dziennemu, i rozpoczęła debatę nad sprawą Korei.

Zgromadzenie Ogólne ONZ omawiało wczoraj sprawę zakończenia obrad w Paryżu, które jest przewidziane na najbliższą sobotę. Dalszy ciąg sesji ma się odbyć w styczniu w Lake Success pod Nowym Jorkiem. Dopiero w Lake Success będzie też omawiana sprawa b. kolonii włoskich.

FARSA WYBORÓW W ZACHODNIM BERLINIE

PONAD 100% GŁOSÓW naliczono w 34 okręgach wyborczych

BERLIN (PAP). Omawiając nielegalne wybory do władz miejskich przeprowadzone w zachodnich sektorach przez okupacyjne władze anglosaskie i francuskie, komentator radia berlińskiego podkreśla, że cała kampania wyborcza prowadzona była pod znakiem ostrej antyrządowej propagandy. W niedzielę ulice zachodnich sektorów Berlina były

prawie puste. Po mieście krążyły liczne patrole policji niemieckiej i oddziały wojskowej policji państw zachodnich. Anglosaskie i francuskie władze okupacyjne zastosowały wszystkie możliwe środki agitacji, nacisku i zastraszania, żeby zmusić ludność do wzięcia udziału w głosowaniu.

Komentator radia berlińskiego zaznacza, że obliczanie głosów odbywało się nie w poszczególnych lokalach wyborczych, lecz w jednym centralnym lokalu, co daje nieograniczone możliwości fałszowania wyniku wyborów ich inspiratorom — okupacyjnym władzom państw zachodnich oraz przywódcom reakcyjnych partii niemieckich.

BERLIN (obsł. wł.). Mimo, że o publikowanie rezultatów niedzielnych wyborów municypalnych w zachodnich sektorach Berlina zostało zapowiedziane na dzień wczorajszego rano o godz. 8, to po upływie 17 godzin od chwili zamknięcia głosowania nie podano jeszcze żadnych wyników do wiadomości. Berlińska prasa demokratyczna wskazuje na to, że przy tak skomplikowanych wyborach jak wybory do Reichstagu wyniki były podawane do południa dnia następnego.

Wczoraj w południe brakowało wyników jeszcze z 34 okręgów. Ta nadzwyczajna zwłoka powstała dlatego, że w okręgach tych naliczono

liczbę głosujących przekraczającą 100% liczby uprawnionych do głosowania. W dzielnicy Kreuzberg zagrożona policją aresztowaniem osobom, które się odważą krytykować przebieg wyborów i obliczanie głosów.

Dzisiaj ma się zebrać nowa rada miejska zachodnich sektorów, która ma dokonać wyboru nadburmistrza. Na stanowisko to upatrzono przewodniczącego SPD, Reutera, a jego zastępczynią ma być dotychczasowy nadburmistrz, pani Luiza Schroeder. Unia chrześcijańska — niemiecka (CDU) ma być zupełnie zepchnięta na ubocze.

BERLIN (obsł. wł.). Według danych radia londyńskiego socjal-demokraci zdobyli rzekomo 64%, partia CDU (Unia chrześcijańska-niemiecka) 19%, a LPD (niemiecka partia liberalna) 16% głosów ważnych.

Katastrofa samolotu

SZANGHAJ (obsł. wł.). Samolot pasażerski, który wystartował z 25 członkami rodzin oficerów armii kuo-mintangowskiej z Nankinu, w kierunku na wyspę Formoza, uległ katastrofie, zaważwszy o szczyt górski. Wszyscy pasażerowie, przeważnie kobiety i dzieci, ponieśli śmierć.

Wydobyte z dna Odry statki wzbogacą flotę handlową

SZCZECIN (PAP) Już od dwóch tygodni trwają prace przy wydobywaniu zatopionego w czasie wojny, norweskiego statku towarowego „Leda”, który leży na dnie Zalewu Szczecińskiego.

Rozpoczęto wypompowywanie wo-

dy z zatopionego wraku. Dobięga również końca prace przygotowawcze nad wydobywaniem zatopionego w porcie szczecińskim dużego statku towarowego o nazwie „Aleksandra”. Już w przyszłym tygodniu będzie z niego wypompowana woda. Statek „Aleksandra” po przeprowadzeniu napraw wzbogaci tabor polskiej floty handlowej.

Niezależnie od tego GAL przeprowadza w dalszym ciągu poszukiwania za zatopionym na Odrze statkiem towarowym „Ruh”, o tonażu 700 BRT. W czasie przeprowadzania poszukiwań na Odrze wschodniej GAL odnalazł w ostatnich dniach pięć innych zatopionych jednostek o różnym tonażu, z czego dwa dochodzą do 1.000 BRT. Statki będą stopniowo wydobywane.

Centrala Tekstylna wykonała plan

ŁÓDŹ (k) Centrala Tekstylna wykonała plan pracy przed upływem terminu.

Roczny plan eksportu wykonany został już w dniu 29. 11., zaś w dniu 4. 12. wykonany został ogólny plan sprzedaży wyrobów włókienniczych.

W roku bieżącym Centrala Tekstylna sprzedała wyrobów włókienniczych na ogólną sumę 144 miliardów 500 milionów zł, z czego na sprzedaż detaliczną przypada kwota 2 miliardy 22 miliony złotych.

O powyższym osiągnięciu Centrala Tekstylna zameldowała telegraficznie ministrowi Mińcowi.

Awaria statku na Morzu Północnym

LONDYN (obsł. wł.). Na Morzu Północnym, w odległości 430 km od wybrzeży Szkocji, została uratowana przez załogę francuskiego kutra rybackiego 7-osobowa załoga norweskiego statku, który poniósł awarię wskutek wichuru. Załoga norweska została uratowana po upływie 30 godzin od chwili, kiedy nastąpiła awaria.

użycia broni. W wyniku rozprawy, sierżant Mohlan skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś szeregowy Babyk — na 7 miesięcy — obaj z zawieszonym wykonaniem kary. W stosunku do Mohlana sąd orzekł ponadto powództwo cywilne w wysokości 15.000 zł na rzecz poszkodowanego kolejarza Kłaptowicza.

W motywach wyroku sąd stwierdza, iż jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obu oskarżonych wzięto pod uwagę ich udział w wojnie i posiadane odznaczenia.

Maszyny i samochody zatopione przez Niemców zasila nasz potencjał przemysłowy

WROCLAW (PAP) Prace Państwowego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych zostały w ostatnim czasie uwieńczone poważnymi sukcesami. W gruzach Wrocławia brygady robotnicze odkopały maszyny drukarskie, które po remoncie będzie można użyć. W Głogowie odnaleziono kompletne urządzenia fabryki marmolady, a w szereg cennych ekspozatów historycznych, m. in. bogaty

zbiór pieczęci z XV i XVI wieku.

Poszukiwania, przeprowadzone w pow. zgorzeleckim doprowadziły do odnalezienia całkowitego urządzenia fabryki wyrobów plastycznych.

Oddział Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych, zatrudniony w okolicy Bolkowa, odkrył zatopioną w jeziorze przez Niemców kolumnę samochodów ciężarowych i osobowych, które się obecnie wydobywa.

Św. Mikołaj wśród dzieci



Wczoraj odbyły się w całej Polsce w szkołach, świetlicach itp. obchody, związane z obdarowaniem milusińskich przez św. Mikołaja. M. in. obchód taki odbył się w świetlicy Spółdz. Wydawn. „Zryw”, której nakładem wychodzi „Ilustrowany Kurier Polski”. Po wstępnej pogadance wygłoszonej przez p. Boruniową, dla dzieci wyświetlono 4 filmy — bajeczki. Ponadto krótkie deklamacje wygłosiły siostrzyczki Degler, Krysia Kujothówna i mały Kilichowski. Na zakończenie na sali zjawili się św. Mikołaj, który obdarował dzieci słodyczkami i pozwolili się z nimi sfotografować...

Skazanie żołnierzy USA sprawców zająć w Dziedzicach

BIELSKO (PAP) Przed Sądem Grodzkim w Bielsku odbyła się rozprawa przeciwko dwóm żołnierzom amerykańskim, sierżantowi Johnowi Mohlan i szeregowemu Michelowi Babyk, sprawcom awanturnych zająć w dniu 22 listopada br. w Dziedzicach. Obaj żołnierze odpowiadali za opór władzy, pobicie oraz próby

Wyrok w procesie o zająć w Kamińsku i Gorzkowicach

ŁÓDŹ (W). Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił w ubiegłym poniedziałek wyrok w sprawie głośnych zająć w Kamińsku i Gorzkowicach. Mocą wyroku skazani zostali: Izabella Dukowicz na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw, ksiądz T. Opasewicz na 10 lat więzienia i 4 lata utraty praw, J. Kizlik — 10 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw, K. Strzelecki — 10 lat więzienia i 4 lata utraty praw, W. Obst — 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw, St. Wysocki — 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw, Wl. Obst — 10 lat więzienia, J. Moneta — 4 lata, J. Gluchowski — 5 lat, J. Roczek — 4 lata. Czesław Strzelecki został przez Sąd uniewinniony.

Idziemy naprzód

Korespondent radia brytyjskiego BBC w Warszawie, p. Forbes, omawiając w swej ostatniej korespondencji przesłanej do Londynu sytuację gospodarczą naszego kraju stwierdził, że rynek wewnętrzny zaopatrzonej jest dostatecznie we wszystkie rodzaje artykułów tak, iż gospodyni polska — pisze ów korespondent — może dokonać zakupów gwiazdkowych tak, jak przed wojną.

Głos pozytywny o Polsce w BBC jest taką rzadkością, że warto go zacytować. Nie dlatego, aby powiedziano nam coś, czego my sami nie wiemy, ale dlatego, że opinia wyszła z tego środowiska, które do nowej Polski ustosunkowuje się co najmniej niechętnie, które raczej skłonne jest dojrzeć „słomkę w oku bliźniego, niż bórkę we własnym”.

My wiemy natomiast, nie tylko to, jaka jest nasza sytuacja gospodarcza, ale i dlaczego jest ona taka, a nie inna. Tego jednak już p. Forbes nie mógł powiedzieć w radio londyńskim. Musiałby bowiem mówić o tym, że społeczeństwo polskie miało rację, kiedy stanęło na stanowisku, że amerykański „horse meat” nie jest warunkiem odbudowy gospodarczej krajów europejskich, o tym, że wyniki nasze osiągnięte zostały bez nieodżownej rzekomo „pomocy” marshallowskiej, a nawet mimo dyskryminacyj stosowanych przeciwko nam w handlu zagranicznym przez Stany Zjednoczone.

Musiałby dalej powiedzieć p. Forbes o sukcesach naszej gospodarki planowej, o pozytywnych skutkach reform społecznych i gospodarczych, o mroźczej pracy robotników polskich, chłopów i inteligencji, wykonywających sobie w codziennym trudzie lepsze warunki bytu. Tego jednak nie usłyszeliśmy w radio londyńskim.

Wróćmy jednak do stwierdzenia p. Forbesa o sklepach przepelnionych towarami. Zdajemy sobie sprawę, że pełny sklep to jeszcze nie jest wystarczający dowód dobrobytu ludności. Pełen sklep świadczy tylko o wzrastającej produkcji. Istotne jest jednak, czy wzrost produkcji odpowiada wzrostowi siły nabywczej najszerszych mas społeczeństwa.

W krajach kapitalistycznych wzrost produkcji powoduje wzrost zysków niewielkiej grupy kapitalistów. W naszym ustroju „więcej towarów” to znaczy „większe zarobki” i tylko wtedy „większe zarobki” o ile jest „więcej towarów”. W ten sposób postępującej produkcji przy stabilizacji cen odpowiada równoległe postępujący wzrost siły nabywczej szerszych mas. Dowodem tego jest wzrastający u nas niezmiennie fundusz, przeznaczany na wynagrodzenia. Reforma płac, w przededniu której stoimy, w sposób jeszcze bardziej pełny i racjonalny powiąże zarobki z pracą i wynikami tej pracy i dostosuje poziom nowych płac do osiągniętych już postępów w dziedzinie produkcji.

W Polsce więc wzrasta nie tylko produkcja, co zauważył p. Forbes, ale i dochód ludności i jej stopa życiowa. To są fakty, z których możemy być tym bardziej dumni, jeżeli uprzytomimy sobie stale pogarszającą się sytuację materialną społeczeństw zachodnich. U nas nie ma

sensu walka świata pracy z rządem, o „prawo do życia”, tak jak się to dzieje w krajach zachodnich. U nas rząd realizuje interesy świata pracy w miarę polepszających się warunków ogólnych, konsekwentnie, choć powoli, ale dlatego właśnie, że powoli, z tym mniejszym niebezpieczeństwem niepożądanych wstrząsów i załamania.

2 wyroki śmierci na sabotażystów gospodarczych

GDANSK (w) Wojsk. Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Sztumie ogłosił wyrok w procesie b. administratorów majątków państw. Ottomara Zielkego, Kazimierza Preussa, Antoniego Kuraszkiewicza i Floriana Mellera.

Zielke za świadomy sabotaż gosp. uprawiany w zespole majątk. Zielkeńskie skazany został na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek całego mienia. Taką samą karę sąd orzekł w stosunku do Preussa za szkodliwą działalność gosp. w zespole Wartkowice, za popełnione nadużycia i malwersacje.

Kuraszkiewicza sąd uznał winnym sabotażu gosp. w zespole Czernin. Przy zastosowaniu amnestii skazany on został na 5 lat więzienia i przepadek mienia.

Floriana Mellera, rządcę majątku Czernin skazano na karę 2 lat więzienia oraz przepadek mienia.

„Prawda“ o 12-leciu Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka poświęca artykuły wstępne dwunastej rocznicy Konstytucji Stalinowskiej. „Prawda” w artykule, zatytułowanym „Socjalizm i demokracja — niezwykła one”, oświadcza, że te 12 lat, które upłynęły od chwili uchwalenia konstytucji, wykazały dobitnie, że tylko ustroj, oparty na zasadach socjalistycznych, jest ustrojem prawdziwie demokratycznym. „Demokracja” krajów kapitalistycznych jest tylko przykrywką dyktatury burżuazji.

Demaskując metody propagandy kapitalistycznej, wychwalającej demokrację zachodnią, dziennik stwierdza, że ostatnia wojna ukazała ludom wiele rzeczy w nowym świetle. Podlegające wojenni i ich sudy nie potrafią już oszukać narodów za pomocą frazesów w pseudo-demokratycznych.

Ponad 280 miliardów zł na inwestycje w 1949 r.

Kontrola finansowa w ręku Banku Inwestycyjnego

WARSZAWA (PAP). Ponad 280 miliardów zł wyniosą limitowane nakłady finansowe dla wykonania państwowego planu inwestycyjnego na rok 1949, nie licząc nielimitowanych środków własnych, spółdzielczości i samorządu — powiedział wiceprezes CUP, przewodniczący podkomitetu inwestycyjnego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dr. Stefan Jędrzychowski, przemawiając z okazji otwarcia w Warszawie 3-dniowego dorocznego zjazdu kierowników oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Tak wielkie rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają odpowiednio postawionej kontroli. Jednym z najistotniejszych momentów kontroli wykonania planu inwestycyjnego będzie kontrola finansowa, do sprawowania której powołany został w myśl ostatniego dekretu o reformie bankowości — Bank Inwestycyjny, przekształcony z obecnego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przejazd czechosłowackiej delegacji rządowej przez Warszawę

Premier Zapotocky o odbudowie Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. przejeżdżała przez Polskę czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele, udająca się do Moskwy. Delegację witali na Dworcu Gdańskim w Warszawie min. Modzelewski, sekr. gen. MSZ ambasador Wierblowski oraz dyr. protokółu dypl. Gubrynowicz. Obec-

ny był również ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Franciszek Piszek.

Podczas krótkiego postoju w Warszawie czechosłowaccy mężowie stanu złożyli krótkie oświadczenie przedstawicielowi PAP. Premier Zapotocky oświadczył: „W Polsce byłem po raz ostatni w listopadzie 1945 r. na kongresie związków zawodowych. Warszawa była jeszcze wtedy miastem, w którym na każdym kroku widniały niezabliźnione rany. Dziś odbudowa Polski na wszystkich odcinkach życia osiągnęła wspaniałe wyniki. Dokonano wielkiego wysiłku dla usunięcia śladów wojny. Równocześnie robi się, co tylko można dla poprawy bytu szerokich mas. Z całego serca życzą narodowi polskiemu, aby ten wielki wysiłek ludu pracującego dał jak najlepsze wyniki. Głęboko wierzę, że współpraca naszych obu zaprzyjaźnionych narodów rozwijać się będzie nadal pomyślnie i że wynikiem tej współpracy będzie zagwarantowanie trwałego pokoju, który stanie się największym szczęściem ludu pracującego obu naszych narodów.”

Minister spraw zagr. dr. Clementis powiedział, że celem wizyty czechosłowackiej delegacji rządowej w Moskwie będzie wspólne rozważenie problemów, jakie wywołują się w wyniku przyjacielskiej współpracy Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim.

Porozumienie w Jerozolimie

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera komendant żydowskiej części Jerozolimy pułkownik Moszek Dayan oraz pułkownik arabski Abdullah el Tel, komendant starego miasta, podpisali porozumienie w sprawie zawieszenia broni w północnym sektorze Świętego Miasta.

Z DNIA

Wczoraj minęła 7 rocznica pamiętnego czynu Armii Czerwonej, który zdecydował nie tylko o losach Europy, ale i całego świata. W dniu tym bowiem podjęła Armia Czerwona pod dowództwem osobistym Generalissimusa Stalina kontrofensywę pod Moskwą, która zdruzgotała niezwyciężone dotąd armie Hitlera. Już dnia 6 grudnia wojska niemieckie zostały miejscami odparte od Moskwy, poważnie zagrożonej przez Niemców, na odległość 400 km, przy czym straty Niemców wyniosły ponad 300.000 żołnierzy i oficerów. Niemiecka taktyka „nagłego natarcia” przestała działać, a o powodzeniu zaczęła decydować wytrwałość, duch armii i jakość kierownictwa. Mit niezwyciężonej potęgi niemieckiej rozsypanywał się z każdym dniem w proch, a Armia Czerwona krocząc odą od niepewstrzymanie od zwycięstwa do zwycięstwa, aż dotarła do Berlina i zatknęła swój zwycięski sztandar na Bramie Brandenburskiej.

„Związek Kontroli Demokratycznej” działa Przygotowania do wielkiej demonstracji w obronie pokoju

LONDYN (PAP). Jak donosi „Reynolds News”, Związek Kontroli Demokratycznej w Anglii przygotowuje się do demonstracji w skali kra-

Bramuglia jedzie do Waszyngtonu

PARYŻ (PAP). Delegat argentyński do ONZ Bramuglia, b. przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, znany ze swych prób pośrednictwa w sprawie Berlina, ma zabawić od 8 do 10 grudnia br. w Waszyngtonie, gdzie ma odbyć rozmowy z Trumanem i Marshalllem. Następnie Bramuglia uda się przez Rio de Janeiro do Buenos Aires.

Świat w kilku wierszach

PARYŻ. Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło wczoraj zakończyć bieżącą część sesji w dniu 12 bm. Wniosek brytyjski o odroczenie terminu zamknięcia obrad został odrzucony.

PARYŻ. Jak donosi AFP, chińskie wojska ludowe sforsowały wielki kanał pod miastem Huaiyin. Nowy ten sukces stwarza groźbę dla Nankinu z północnego wschodu, podczas gdy główne siły armii kuomintangowskiej walczą z nacierającą armią wyzwolającą na północno-zachód od Nankinu. Według nadchodzących tu doniesień z Nankinu, liniom obronnym Czang-Kai-Szeka, w odległości 110 km od stolicy Chin kuomintangowskich, grozi przełamanie przez armię ludową.

Kto zna Urszulę Gebauer?

TORUŃ (kz). Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko przestępczyni wojennej Urszuli Gebauer, córce Gustawa i Emmy z domu Krünke, ur. 12. X. 1921 r. w Berlinie, która należąca do SS, pełniła funkcję tzw. „Aufseherin” w obozach koncentracyjnych w Ravensbrück, Torgem, Kassel i Lipsa (Buchenwalde). Osoby, którym są znane fakty przestępczej działalności wymienionej na szkodę więźniów, proszone są o zgłoszenie się osobiście lub listownie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Leszno 53/55, nr sprawy VII Ds. 829/48.



51

Tu Leon podał Henrykowi małą karteczkę, na której wypisana była pogróżka.

— Mają tupet, co?
— Wiadoma rzecz, czują się jak u siebie w domu.
— Ale to jeszcze nie wszystko. Wyobraź sobie, że spotkałem wczoraj nad wieczorem znaną tobie, jak i całemu naszemu towarzystwu pannę Emilię.

— Cooo? — Henryk zerwał się z krzesła.
— Przecież ja właśnie...
— Pozwól mi dokończyć, drogi Henryku, Otóż powiem ci wprost, że mam tu poważne zastrzeżenia... wiem tyle, że...

— A i ja wiem, że to właśnie ona i Wolpek dokonali czy też organizowali napad na willę Krasewicza. Wiem, że to właśnie piękna Emilia z jowialnym kierownikiem domu towarowego uprowadziła Marię. Nie ma ich teraz w Warszawie i najprawdopodobniej już do niej nie wrócą.

— Henryku, skąd ta pewność?
— Więcej, więcej, to jeszcze nie wszystko. Wiem również, jaką drogą doszli do tego szpiegdy.
— Widzę, że zdobyłeś lepsze wiadomości niż ja stary wywiadowca. Spudłowałem zresztą wczoraj okropnie. Wyobraź sobie, że mi uciekła przepióreczka.

— Emilia?
— Niestety. Ale wydobędę ją choćby spod ziemi.
— Odtąd zaczniemy pracować we dwójkę. Będzie raźniej i rezultat lepszy.

— Mów więc dalej, co przywoziłeś z Warszawy.
— Otóż wyobraź sobie, że pośrednim, aczkolwiek nie umysłowym sprawcą napadu na willę Krasewicza był Walentynowicz.

— Ależ to jest kompletny nonsens. Znam doskonale

Walentynowicza. Pracowałem z nim. To nawskroś uczciwy człowiek...

— Posłuchaj tylko, posłuchaj. To przecież, co się stało absolutnie nie neguje jego uczciwości.

— A więc?

— Wiesz dobrze, że Walentynowicz zawzięcie flirtował z Emilią. Mało. Zakochał się w niej jak uczeń. Byłem u niego wczoraj wieczorem. Leży ciężko chory. Zapalenie płuc. Ma silną gorączkę. Mimo to, że lekarz zabraniał mi z nim rozmawiać, dowiedziałem się czego trzeba. Opowiadał mi o tym jak spędził noc z nadobną panną Emilią. Miał przy sobie wtenczas klucze od laboratorium i safe'u profesora. Zresztą sam doskonale wiesz, że nie rozstawał się z nimi nigdy. Był przecież najbardziej zaufanym współpracownikiem Krasewicza. Przyznał mi się również, że powiedział Emilii o pracach jakie się przeprowadza w laboratorium. Był wtenczas dobrze podchmielony, a reszty dokonał czar tej dostępnej kobiety. Więcej ci chyba powiedzieć nie trzeba.

— Fatalna historia. Nigdy bym czegoś podobnego nie przypuszczał. Co za lekkomyślność. I to Walentynowicz... To przecież katastrofa — Krukowski nie potrafił stłumić okrzyku zdziwienia.

Nie komentowali już jednak wypadków, jakie zaszły w Warszawie. Teraźniejszość była ważniejsza. Trzeba przecież ratować Marię... Tylko ta jedna myśl dręczyła Henryka.

— Co zrobić, co zrobić? Poradz Leonie, Poradz, bo ja nie widzę żadnego sposobu.

— Sytuacja naprawdę nie najlepsza.

— Gorzej. Ona jest beznadziejna. Ja w każdym razie tracę już ostatnią nadzieję, chociaż przecież gotów jestem oddać życie. Oddać wszystko dla niej. Dla mojej najdroższej Marii. Gdzie też ją mogli wywieźć?...

— No, no, stary druho, nie rozpaczaj. Nie jesteś przecież dzieckiem. Najważniejsza rzecz, to właśnie nie tracić nadziei. Mocna głowa i zimna krew, to rekwizym powodzenia. Spróbujmy jeszcze raz rozważyć sobie sytuację, w jakiej się znajdujemy. A więc Emilia, osoba, na której nam przecież tymczasem najwięcej zależy, osoba, która

mogłaby wskazać, gdzie przebywa Maria — zniknęła. Jest jednak w Bydgoszczy. W każdym razie wczoraj tu jeszcze była. Sęk w tym, gdzie jej szukać.

Krukowski zdenerwowany chodził bez przerwy po pokoju, podczas gdy Henryk stał przy oknie i snuł niewesołe myśli.

A co będzie jeżeli... jeżeli Maria już nie żyje? Cóż znaczyło by życie bez niej?...

— Henryku! Mam pewną myśl. Jest to zresztą jedyny moim zdaniem sposób wybrnięcia z sytuacji.

— No więc?

— Trzeba wykorzystać tych szpicliów, którzy czekają na dole dla naszych celów. Nic przecież łatwiejszego jak się przebrać odpowiednio i wyostać tylnym wyjściem, jeżeli takie w ogóle istnieje. Oni nas sami zaprowadzą do tej wilczej jaskini.

— Zrozumiałem, rzeczywiście nic łatwiejszego. Jajko Kolumba. Pójdziemy więc razem?

— Nie Henryku Wolałbym być sam. To daje większą swobodę działania. Ty zresztą będziesz też potrzebny, tylko nieco później. Będziemy w każdym razie w stałej łączności telefonicznej.

Realizacja pomysłu nie nastęrczała większych trudności. Dzwonek na chłopca dyżurnego — pieniądze w wyciągniętej w oczekiwaniu ręce — (bo przecież za dyskrecję płaci się) — a po chwili z pokoju wyszedł już nie elegancko ubrany Leon Krukowski, lecz jakiś zasmarowany robotnik w nie mniej brudnym kombinezonie maszynisty.

Wyszedł na małą, ciasną uliczkę. Stąd nie było już trudno niespostrzeżenie dostać się przed fronton hotelu. Wprawno oko wywiadowcy natychmiast spostrzegło dwu mężczyzn, stojących po przeciwnej stronie ulicy. Skreślił w lewo i schował się we wnęce jakiejś bramy.

Czekał dość długo. Wreszcie jeden z obserwowanych przez Krukowskiego mężczyzn zaczął się oddalać.

Zmiana warty — pomyślał Leon zadowolony, że się wreszcie zaczyna. — Zmieniają się, bo nudno tak długo stać na posterunku, a poza tym można się kataru nabawić o tak wczesnej porze. Doskonała organizacja nie ma co.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Wrocławia

Kuracja odmładzająca dla leciwych Zuzann



Wrocław, w grudniu. W czasie, kiedy na scenie Teatru Dolnośląskiego w pośpiesznym tempie, po kilka godzin na dobę, prowadzone są próby wielkiego baletu Gliera „Czerwony maki”, aby mógł on być jeszcze wystawiony w przeddzień kongresu zjednoczeniowego w Warszawie, w chłodnej, dużej sali OKZZ przy ul. Mazowieckiej, w szybkim tempie toczą się ostatnie próby Opery Robotniczej. Dyr. Drabik, który przez długie tygodnie wyławiał we wrocławskich zakładach pracy ludzi, nie mających dotychczas z operą, nie wspólnego, ale obdarzonych pięknym głosem, dwój się i trój, aby nie tylko nauczyć swoich artystów śpiewać, ale w dodatku grać. I — jak miałem możność się przekonać — próby idą naprawdę świetnie. „Flis” w wykonaniu robotników wrocławskich (orkiestra i balet także robotniczy) będzie nie-

sy nieudalnym próbom, przeprowadzonym już przez warszawski zespół operetkowy z Beatą Artemską, w roli „Zuzanny”, oraz zapowiedziom zespołu krakowskiego, który wystąpić ma w Teatrze Ludowym, operetki mają zostać całkowicie przerobione i zadaptowane do współczesnych wymogów publiczności, aby nie raziły swoim anachronizmem i apoteozą hulawczego życia i nierobstwa. W ten sposób może we Wrocławiu powstać nowa operetka, przeznaczona dla najszerszych mas. Z prawdziwą ciekawością oczekujemy na wyniki tych prób, odmładzających mocno już leciwe Zuzanny i Czardaszki.

W najbliższym czasie odbyć się ma również we Wrocławiu pierwszy publiczny sąd nad jedną z wystawionych ostatnio przez teatr wrocławski sztuk teatralnych. Sąd ten ma być rodzajem dyskusji, w której zabierać mogą głos wszyscy obecni na sali.

Jednocześnie odbywają się wieczory dyskusyjne nad przedstawieniami fabrycznymi zespołu Teatru Dolnośląskiego. Zespół ten objeżdża wszystkie większe zakłady pracy, po czym po wystawieniu aktualnej sztuki rozpoczyna się dyskusja, w której zabierają głos widzowie-robotnicy. Dyskusja ta jednak, jak dotychczas, nie przyniosła odpowiedniego rezultatu.

W ten sposób życie teatralne Wrocławia, abstrahując już od istotnego podniesienia poziomu sztuk, wystawianych na scenie Teatru Dolnośląskiego, nabiera coraz żywszych rumieńców i zatacza coraz szersze kręgi. Jest to miła niespodzianka tym bardziej, że po bardzo ożywionym ze względu na Wystawę Ziemi Odzyskanych sezonie letnim, spodziewano się pewnego zastojów i matnówy we Wrocławiu.

Stało się inaczej. Wrocław właśnie dzięki wystawie nabrał tempa i nie potrzebuje się już wstydić swoich scen, jak to było jeszcze w ubiegłym sezonie.

Na Jeleniej Górze nie kończy się Polska

Potrzeba uaktywnienia życia kulturalnego na Dolnym Śląsku

Zgorzelec, w grudniu. Dolny Śląsk jest obecnie najbardziej znaną i popularną dzielnicą w całej Polsce. Każdy wie o Śnieżce, każdy słyszał o Cieplicach, Szklarskiej Porębie, Karpaczu. Dla tych którzy na wczasy, urlon czy w zimie na narty jadą w Karkonosze, ostatnią krańcową stacją jest Jelenia Góra. Dalej — według powszechnego mniemania — nie ma już nic ciekawego. Kogo nie zmuszają interesy i obowiązki, ten dobrowolnie nie udaje się jeszcze dalej w kierunku zachodnim. Dla tych wszystkich Polska „kończy się” tu, w Jeleniej Górze.

Tereny, rozciągające się szerokim pasem od Jeleniej Góry aż po Zgorzelec, nie przedstawiają specjalnych atrakcji turystycznych. Są to już ledwie sfalowane obszary, bez ostrych wzniesień. Przeciętnemu mieszkańcowi Polski nie też właściwie nie mówią nazwy większych miejscowości, jak: Gryfów Śląski, Lubań, Leśna czy Olszyna. Patrząc na mapę należało by sądzić, że są to takie zwykłe miasteczka: sennie i małe. Jak to się powszechnie mówi: dwie

ulice na krzyż. I tu mylą się wszyscy.

Miasta i miasteczka zachodniej części Dolnego Śląska pną się w górę licznymi, wyniosłymi kominami. Właściwie nie ma miejscowości bez fabryk. Przede wszystkim bardzo silnie rozwinięty jest tutaj przemysł tekstylny — rozrzucone wokół po wszystkich miasteczkach zakłady pracują jednak ściśle według planu, specjalizując się w różnych dziedzinach. I tak w Leśnej istnieją poważne zakłady sztucznego jedwabiu, w Gryfowie pracuje Państwowa Fabryka Konfekcyjna, w Lubaniu zakłady włókiennicze. Nie brak tu również i innych gałęzi przemysłu, zwłaszcza drzewnego, ze względu na obfitość lasów. Przetwarzają Olszyna, wieś, która liczy 6 tysięcy mieszkańców i posiada dwie wielkie Państwowe Fabryki Wyrobów Drzewnych, jedne z największych wytwórni mebli w Europie.

Granicznym miastem, leżącym nad Nysą Łużycką, jest Zgorzelec. Za mostami, po drugiej stronie rzeki,

rozpoczyna się strefa radziecka okupowanych Niemiec. Nie tak łatwo jednak tu dojechać. Kursują tylko dwa pociągi na dobę, w tym jeden nocny zamiast 2 1/2 godziny, jedzie 6 1/2 godziny, przyjeżdżając do Zgorzelca o 4 rano. Oryginalna „troska” o czas i zdrowie podróżujących.

Zgorzelec jest dziwnie pustym, wręcz śpiącym miastem, mimo 8 tysięcy mieszkańców. Właściwie starych mieszkańców prawie się nie widzi. Miasto jest wcale komunikacyjnym dla autobusów. Państwowa Komunikacja Samochodowa utrzymuje częste i regularne połączenia z Legnicą, Jelenią Górą i Bogatynią, najbardziej na południe wysuniętym krańcem Dolnego Śląska. Przez Zgorzelec właściwie się tylko przejeżdża. Miasto nie jest wcale zniszczone, a zabudowane jest naprawdę po wielkomiejsku, kilkukilometrowymi kamienicami. Trzeba jednak pomyśleć o rozbudzeniu życia w tym mieście, w którym pracuje tylko wytwórnia tekstylna, makaroniarnia i walcownia. Tym bardziej, że po drugiej stronie Nysy znajduje się stutysięczne „Goerlitz”, poważny ośrodek przemysłowy i kulturalny, mający teatry, orkiestry symfoniczne i chóry.

Właśnie chodzi o sprawy kulturalne. W Zgorzelcu znajduje się wielki Dom Kultury, w którym rzadko goszczą przyjezdne zespoły „artyściczne”. I choć nie zawsze występują tu dobre siły z odpowiednim repertuarem, tłok i ścisł jest zawsze nadzwyczajny. Niemal w każdym mieście i miasteczku dolnośląskim słyszy się żale, że brak rozrywek, że „nie ma nawet kina”. Trudno już wzdychać do teatru, kiedy tylko co jakiś czas zawita objazdowe kino. A przecież tych długich wieczorów jesiennych i zimowych jest bardzo wiele.

W szybkim tempie stworzyliśmy podstawy nowego życia na tych ziemiach. W ciągu trzech lat, dzięki uruchomieniu setek zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych, daliśmy pracę milionom. Teraz jednak chodzi o to, abyśmy nie traktowali po macoszemu zagadnień kulturalnych.

Wszyscy cieszymy się, patrząc na dymiące komin fabryk. Cieszyć się jednak w pełni będziemy dopiero wówczas, kiedy zapalimy się świetlicy i sale teatralne. Na Dolnym Śląsku trzeba stworzyć również aktywne i potężne ośrodki kulturalne, jak istniejące już przemysłowe. Dopiero wówczas dzieło będzie dokonane.

T. Trzebiński.

OBYWATELUI!
W TWĄ DOBRĄ WIERZĄ:
sieroły, starcy, bezdomni
i opuszczeni.
Nie zawieź ich zaufania.

lada wydarzeniem nie tylko w życiu kulturalnym Wrocławia, ale całej Polski, jako pierwsza tego rodzaju impreza w historii opery nieomal na całym świecie.

We Wrocławiu rusza jednocześnie kilka innych teatrów. Pisaliśmy już o Teatrze Ludowym „Energetyk”, obszernym, bo mogącym pomieścić 1.200 osób, a wykańczanym śpiesznie przez pracowników Elektrowni Wrocławskiej własnymi siłami i z własnych funduszy. W teatrze tym wystąpi na premierze zespół operetki krakowskiej z Xenią Grey w roli „Cnotliwej Zuzanny”. Zespół ten prawdopodobnie pozostanie w tym teatrze na stałe.

Jednocześnie ruszył z miejsca Teatr Akademicki. Wprawdzie dotychczas nie wystawia, ale zorganizował cykl pomysłowych odczytów dyskusyjnych z współudziałem najwybitniejszych znawców zagadnień teatru i opery. Odczyty, te cieszą się dużą popularnością i gromadzą stale w sali Instytutu Botanicznego przy ul. Cybulskiego dużą ilość słuchaczy, przeważnie młodzież. W ten sposób kierownictwo Teatru Akademickiego ma zamiar zbliżyć nowego widza do zagadnień teatralnych i spopularyzować je w możliwie najprzystępniejszy, a zarazem najbardziej fachowy sposób.

Teatr Młodego Widza, który powstał na gruzach wielu teatrów muzycznych i Teatru Lalki i Aktora przy ul. Rzeźniczej — wreszcie wkroczył na właściwą drogę rozwoju. Wystawiony ostatnio przez zreorganizowany zespół tego teatru pod dyktando dyr. Kalinowicza „Czerwony Kapturek”, spotkał się z nader przychylnymi recenzjami prasowymi i gromadzi co wieczoru nie tylko tłumy dzieci, ale nawet i dorosłych.

Ostatnia, największa i najbardziej nowoczesna sala Teatru im. Gabrieli Zapolskiej, ma być poświęcona teatrowi dramatycznemu. Ruszyła ona wreszcie z martwego punktu. Po przerwaniu robót renowacyjnych przez cały okres letni sala była zamknięta i opieczowana. Dopiero obecnie sprowadzono odpowiedniego fachowca, który poprowadzi dalej remont teatru. Z powodu jednak niewielkich funduszy na remont, spodziewać się należy, że potrwa on przez czas dłuższy, tak, że zdaniem nawet optymistów, nie można się liczyć z uruchomieniem tej sceny, zresztą największej we Wrocławiu i w dodatku obrotowej — prędzej, jak z początkiem przyszłego sezonu.

Po ostatniej inwazji „Cnotliwych Zuzann” (zapowiedziano od razu występ dwu zespołów z tą samą operetką) podniosły się w prasie lokalnej zastrzeżenia co do wartości społecznej operetek. Jeśli wierzyć do-

Kanał Wisła-Warta jest już na ukończeniu

POZNAŃ (d) Przed letnim sezonem 1949 roku nastąpi oddanie do użytku kanału, dzięki któremu będzie uzyskane połączenie drogą wodną Wisły z Wartą. Intensywne prace w ciągu tego roku doprowadziły do przebiecia nowego kanału pomiędzy Gopłem a Wartą.

W ten sposób w przyszłym roku możliwy będzie spław oraz komunikacja wodna od Wisły pod Brdyuj-

ściem przez Brdę koło Bydgoszczy, kanałem Noteckim do Gopła; a następnie przepiętanym systemem jezior i kanałów do Warty.

Kanał Gopło — Warta połączy ze sobą różne systemy wodne i umożliwi spływ Wartą spod Częstochowy przez Wisłę do Wybrzeża. Należy podkreślić ogromne gospodarcze znaczenie budowy nowego kanału, dzięki której osuszono bagienne tereny, leżące na południu od jeziora Gopło.

Bezpośrednie połączenie wodne Wisła-Warta otworzy dla użytku kajakowców niesłychanie ciekawy odcinek systemu naszych dróg wodnych. Przed turystami staną olbrzymie możliwości poznania kraju z kajakami. Wystarczy przytoczyć przykład że kajakowcy będą mogli przepłynąć z Częstochowy przez Gopło, Bydgoszcz, Tczew, Elbląg na jeziora mazurskie! Pod względem sieci dróg wodnych Polska wysuwa się na pierwsze miejsce w Europie. Oczywiście jest, że bogactwo tych dróg zapewni nam w przyszłości wspaniałą rozwój turystyki kajakowej.

Zagadnienia

Trudności w budownictwie mieszkaniowym

Nakazane przez najwyższe czynniki państwowe wzmocnione tempo budownictwa mieszkań dla świata pracy nie jest, niestety, wyłącznie kwestią dostarczenia odpowiednich funduszy na ten cel. Okazuje się, że stosunkowo najłatwiej w tej chwili u nas o wyasygnowanie na cele budowlane pieniędzy, natomiast znacznie trudniejsza jest sama organizacja tego budownictwa i przeprowadzenie akcji budowlanej w terenie. Trudności wyłaniają się tu bardzo poważne. Brak jest zwłaszcza robotników wykwalifikowanych, brak specjalistów budowlanych, brak fachowców w najprzeróżniejszych dziedzinach skomplikowanego tego i rozległego aparatu, jakim jest budownictwo. Niecierpiącą zwłoki jest sprawa przekwalifikowania wielu tysięcy robotników tak, aby użyteczność ich w akcji budowlanej była istotna, a nie problematyczna, jak to jest w dużej mierze teraz. W akcji budowlanej większe niż dotąd zastosowanie znaleźć muszą maszyny i ulepszone narzędzia pracy. Do maszyn przekwalifikowany musi być robotnik budowlany.

Ważny problem to przedłużenie sezonu budowlanego. Nawet zimą przeprowadzać można pewne prace budowlane, a zwłaszcza niwelacyjne i przygotowawcze do samej budowy, a przede wszystkim prace przy wykańczaniu wnętrza. W żadnym wypadku nie wolno nam dopuścić do marnotrawstwa sił roboczych, a zwłaszcza do zimo-

wego bezrobocia sezonowego wśród pracowników budowlanych. Metody budownictwa w Polsce są niekiedy przestarzałe. W pewnych kołach fachowców budowlanych panuje konserwatywizm, niechęć do zastosowania nowoczesnych metod w budownictwie i posługiwania się ulepszonymi narzędziami pracy. Niechęć ta wyprawy zazwyczaj z nieumiejętności posługiwania się nimi czyli prosto z nieuctwa, z niedoskonalenia się w swoim fachu, z niepodlegania się wzwyz w wiedzy fachowej tak teoretycznej jak i praktycznej. Należałoby pomyśleć o terenowych i centralnych kursach dokształcających dla pracowników budowlanych, celem wytworzenia kadr nowoczesnych fachowców.

Okres zimowy należałoby w większej mierze niż dotąd wyzyskać na przygotowanie planów budowlanych i wcześniejsze dostarczenie materiałów budowlanych do robót projektowanych na wiosnę. Ważnym współczynnikiem w akcji rozszerzonego budownictwa mieszkaniowego jest także odpowiedzialność pracy, które w przemysle budowlanym nie znalazło się jeszcze na właściwym poziomie.

Sprawa budownictwa domów mieszkalnych dla świata pracy — to problem niesłychanie ważny. W walce z głodem mieszkaniowym posługiwać musimy się każdą bronią zapewniającą rychłe zwycięstwo nad tą straszną, dokucającą naszemu społeczeństwu zmorą.

CZYTELNICZY pisa...

W sprawie znaczków pocztowych

Min. Poczty wydało nowy znaczek pocztowy 15-złotowy z podobizną Prezydenta Bolesława Bieruta. Znaczek ten małego formatu, estetyczny, z ząbkami, miło robi wrażenie. Jest o wiele ładniejszy od dotychczasowych większych, a przedstawiających różnych sławnych mężów naszych z historii. Wykonanie poprzednich znaczków spotkało się z niechętnym przyjęciem, nawet z rzeczową krytyką. I to zupełnie słuszną, np.: znaczka 10-złotowego z kosiarzem. A odbitki Chopina, brata Alberta, Wyspiańskiego, Słowackiego, czy Curie-Skłodowskiej — są nieładne, a niektóre wprost niedbałe w rysunku i wykonaniu.

Po udalym wydaniu nowego znaczka z portretem Prezydenta — nasuwa się myśl taka: Czy nie wskazane byłoby zaprzestanie wydawania coraz to nowych znaczków z różnymi wyobrażeniami i figurami, a pozostać na stałe przy znaczku jednym, ogólnym, stałym. Niech będzie na wszystkich znaczkach jednokowy portret Prezydenta czy godło Państwa, ewentualnie jakaś symboliczna figura. Ale jedna i stała. Tak jak były stałe dawne rosyjskie znaczki z orłem, austriackie z głową cesarza, czy francuskie z głową Marianny.

Będzie to i estetycznie wyglądało a będzie i oszczędzaniem wydatków, bo jedna odbitka wystarczy na wszystkie znaczki.

Ustabilizowanie i tej na pozór drobnej sprawy jest też potrzebne. Może z takiego zakatwienia sprawy będą trochę niezadowoleni filatelisci, ale o nich tu przecie nie chodzi, bo nie dla nich wydawane są pocztowe znaczki.

Zresztą mogą być do lotniczej poczty znaczki z płatowcem, a z okazji rzadkich jubileuszy odpowiednie inne.

O. M.

OD REDAKCJI: Istotnie — nowy znaczek 15-złotowy jest bardzo estetyczny. Należałoby wydać całą serię znaczków tego formatu jako serię stałą, nie zapominając również o znaczku 25-złotowym (dla listów o wadze ponad 20 g). Nie zgadzamy się z autorem, by aż tak bardzo ograniczyć wydania specjalne,



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 4 Nr 66

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

8. 12. 1948

Szombierki - Polonia (B) 2:1

BYTOM. Mecz piłkarski między miejscową Polonią a beniaminkiem Ligi — Szombierkami przyniósł zasłużone zwycięstwo Szombierek w stosunku 2:1 (1:1). Obie bramki dla Szombierek zdobył Krasówka. Honorowy punkt dla Polonii uzyskał Ceglarek.

Legia - Polonia (W) 2:2

WARSZAWA. Na zakończenie sezonu piłkarskiego rozegrano na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie towarzyskie spotkanie między stołecznymi drużynami ligowymi „Legia” i „Polonia”. Po nieciekawej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Spotkanie stało na słabym poziomie.

Jak CRACOVIA została piłkarskim mistrzem Polski?



KRAKÓW. Podana wczoraj wiadomość o zdobyciu przez Cracovię tytułu mistrza Polski po zwycięstwie nad Wisłą w stosunku 3:1, uzupełniamy dziś kilkoma szczegółami. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Cracovia — Rybicki, Kaszuba, Głimas, Jabłoński I, Geddek, Jabłoński II, Podwiat, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga; Wisła — Jurowicz, Kublik, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Filek, Cisowski, Gracz, Ko-

hut, Rupa, Mamoi.

Przed meczem więcej szans przyznawano Wisłę, której napad oceniano jako groźniejszy. Tymczasem właśnie napad Cracovii okazał się formacją lepszą zarówno w zagraniach indywidualnych, jak i w atakach zespołowych. Mocny punkt Cracovii stanowiła pomoc, w której Geddek był równie dobry w roli stopera, jak i gracz zasilającego swój napad celnymi podaniami. Bracia Jabłońscy szczególnie w pierwszym okresie gry dużo strzelali na bramkę Wisły. Rybicki wywiązał się ze swego zadania znakomicie i winy za puszczone bramki nie ponosi, gdyż był zastąpiony. Obaj obrońcy zegrali ambitnie i ofiarnie. W ataku wyróżnili się bracia Różankowscy. Na skrzydle znakomicie zagrał Radoń, który oddał szereg strzałów.

W drużynie Wisły zawiodł atak, w którym pracowitością i ofiarnością wyróżniali się tylko Gracz i Mamoi. Pomoc i obrona zagrały na poziomie. Jurowicz ponosi winę za puszczenie drugiej bramki.

Podkreślić należy, że mimo wysokiej stawki zawody rozegrane zostały w sportowej atmosferze. Bezpośrednio po zakończeniu meczu obecni na nim przedstawiciele PZPN z prezesem gen. Bońcą-Uzdowskim na czele złożyli Cracovii gratulacje z powodu zdobycia mistrzostwa Polski, wręczając im wianiec kwiatów.

W bież. roku Cracovia zdobyła mistrzostwo Polski po raz czwarty w historii naszego piłkarstwa. Po raz pierwszy tytuł ten przypadł jej w r. 1930, następnie w r. 1932, a po raz trzeci w r. 1937.

Z ringów zagranicznych

MISTRZ Francji w wadze koguciej — Theo Medina, wygrał na punkty w obronie swego tytułu walkę z Luisem Fernandezem.

ZNANY bokser amerykański wagi ciężkiej — Lee Owa, który w najbliższym czasie ma walczyć w Anglii z Woodcockiem, znokautował w towarzyskim spotkaniu w I rundzie Tomasz Gomeza.

REPREZENTACJA armii brytyjskiej rozegrała w Londynie mecz z amatorską drużyną duńską Sparta (Kopenhaga). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

MENAJER Freddie Mills'a mistrza świata wagi półciężkiej, oświadczył, że bokser ten gotów jest bronić swego tytułu w walce z b. mistrzem tej kategorii Gus Lesnevich'em.

ROZGRANE w Sztokholmie spotkanie bokserkie między mistrzem Szwecji w wadze ciężkiej Olle Tandbergiem a Belgiem Robertem Eugene zakończyło się zwycięstwem Tandberga przez poddanie się przeciwnika w III rundzie. Spotkanie to było eliminacją przed walką o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej, którego broni Anglik Woodcock.

ORGANIZATORZY dorocznego turnieju bokserkiego amatorów o tzw. „złote rękawice” postanowili zaprosić w przyszłym roku szereg czołowych bokserów europejskich. Turniej odbędzie się 10 maja 1949 r. w Chicago.

Przed sezonem narciarskim

Kraków, w grudniu.

Polski Związek Narciarski w związku z zbliżającym się sezonem odbył ostatnio prace przygotowawcze do niego. Odremontowano wielką skocznnię na Krokwi i przystąpiono do naprawy skoczni treningowej. W Suchoj ukończona została budowa skoczni ZSK „Sucha”. Należy z uznaniem podkreślić olbrzymi wysiłek tego klubu, który zbudował skocznnię prawie wyłącznie z własnych funduszy. Jest to pierwsza skocznia w terenie podkrakowskim i na niej odbędą się mistrzostwa okręgu krakowskiego. W budowie znajduje się również skocznia w Krynciu. Budują ją znani narciarze polscy — Stanisław Maruszak i Jan Kula. Również w Szczyrku, gdzie w dniach od 4 do 9 lutego 1949 r. odbędzie się narciarskie mistrzostwo Polski, odremontowano tamtejszą skocznnię pod kierunkiem znanego narciarza Antoniego Wierczorka. W opracowaniu znajdują się plany budowy skoczni w Zwardoniu i w Szczawnicy. Wszystkie prace prowadzi referent techniczny PZN.

Z ważniejszych imprez przewidzianych na nadchodzący sezon na czoło wybijają się dwie: mistrzostwa Polski, które jak już powiedzieliśmy, odbędą się w Szczyrku, oraz tzw. Bałkaniada, która zgrupowała w połowie lutego w Zakopanem zawodników wszystkich krajów biorących udział w igrzyskach bałkańsko-środkowoeuropejskich. Jubileusz PZN odbędzie się w dniu 2 lutego w Zakopanem. Termin ten, jako doroczny „dzień narciarza”, pozwoli tej uroczystości nadać odpowiednie ramy.

PZN przewiduje również dość obszerny program szkoleniowy. W Zakopanem tworzy Związek centrum wyszkolenia, którego kierownikiem będzie mgr Woyna-Orlewicz. Centrum to będzie dysponowało czterema ośrodkami mieszkalnymi: 1. w „Albatrosie” ośrodku HKN w Zakopanem, 2. w „Kapturku” ośrodku GUKF w Zakopanem, 3. na Głodówce, ośrodku ZHP (znajdują się tam wspaniałe warunki: prysznic, centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie itp.), 4. w schronisku na Kalatówkach. W dwu ośrodkach nastąpi szkolenie instruktorów, w dwu zaś młodzieży liceów pedagogicznych. Niezależnie od tego centrum prowadzona będzie szkoła narciarska PZN dla początkujących narciarzy. Specjalni instruktorzy udzielą będą na żądanie lekcji. Dochód ze szkolenia przeznaczony zostanie na cele klubów uczestniczących w organizacji.

Komisja Wyszakoleniowa PZN przeprowadzi w Zakopanem od 15 — 22 bm. kurs unifikacyjny dla wszystkich nauczycieli narciarstwa. Od 15 grudnia do 10 stycznia 1949 odbędzie się w Zakopanem kurs trenerski, dostępny jedynie dla aktywnych nauczycieli narciarstwa w stopniu instruktora. W dniach od 27. 12. do 6. 1. 49 odbędzie się również w Zakopanem kurs instruktorski dla nauczycieli.

W ostatnich dniach Zarząd PZN o-

trzymał z Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Alpinistycznych w Genewie propozycję wzięcia udziału w kursie badań śniegu i lawin, który ma się odbyć w dniach od 9 do 15 stycznia 49 r. w Davos. Należy tu podkreślić, że Komisja Śniegowa PZN ma bardzo poważny, wysokowartościowy dorobek w dziedzinie badań śniegu i lawin. PZN zamierza wysłać na powyższy kurs znanego fachowca w tej dziedzinie dr Władysława Miłata.

Przedstawiona przez PZN do FIS lista międzynarodowych sędziów narciarskich na bieżący sezon zawiera nazwiska dr Al. Bonieckiego z Krakowa, dr K. Załuskiego z Warszawy, Fr. Bujaka z Zakopanego, mgr Orlewicza z Zakopanego, Z. Płonki z Krakowa i mgr S. Kisielińskiego z Katowic.

Jak z powyższej informacji wynika, PZN czyni wszechstronne starania aby nadchodzący sezon narciarski nie tylko obfitował w poważne imprezy, ale aby również praca nad upowszechnieniem narciarstwa dała jak najlepsze wyniki. (t)

„Pafawag” walczy o wejście do Ligi po zwycięstwie nad bokserami ZZK (Inowr.)



POZNAŃ (G) Rozegrane tu spotkanie eliminacyjne pomiędzy Pafawag i ZZK (Inowr.) przyniosło zwycięstwo pierwszym. Mecz stał na słabym poziomie przy czym obydwie drużyny walczyły nieczysto. Pafawag był lepszy technicznie natomiast zawodnicy ZZK walczyli tylko przez dwie rundy bowiem w III starciu nie starczyło im tchu. Wyniki (wg kolejności wag, na pierwszym miejscu Pafawag): Faska zwyciężył na punkty Szulca II, Czajkowski pokonał Głoniaka, Sztolc zwyciężył przez dyskwalifikację w II starciu Mrozowskiego, Szczepan wypunktował Niklasa, Kaczor przegrał przez dyskwalifikację z Bolińskim, Krupiński zremisował z Zalewskim, Smyk wygrał po wyrównanej walce z Dębowskim,

Krzemień w I starciu poddał się Zielińskiemu.

W ringu sędziował mgr Kowalski, punktowali Bane, Krasowski i Bielewicz.

Dobre wyniki pływaków na meczu Poznań - Wrocław

POZNAŃ (G) Drugi dzień meczu pływackiego Wrocław — Poznań przyniósł w ostatecznej punktacji zwycięstwo Poznaniowi 123:107 pkt. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują: wynik Cichońskiego (Pozn.) w biegu na 100 m klas. w którym padł nowy rekord okręgu poznań. 1,17, gorzej jedynie od rekordu Polski o 0,1 sek. Sztafeta Poznania 3x100 m. zm. użyła czas 3,48,2 co stanowi nowy rekord okręgu. W czasie tego biegu Ci-

choński uzyskał na 100 m klas. 1,16,8, lepszy od rekordu Polski, dalej w sztafecie 5x50 m. dow. zespół Wrocławia zajął pierwsze miejsce z czasem 2,32 co jest nowym rekordem Wrocławia, wreszcie bardzo ciekawy był bieg 100 m. na znak gdzie Fijałkowska zajęła pierwsze miejsce dopiero na ostatnich metrach wyprzedzając Kurkównę (Poznań). Czas jej 1,39 jest nowym rekordem okr. wrocławskiego.

Szczegółowe wyniki były następujące: 100 m. dow. panów: 1. Jakubowski (Wr) 1,07,4; 100 m. klas. panów: 1. Cichoński (P) 1,17 (rek. okr.); 100 m. na znak pan: 1. Fijałkowska (Wr) 1,39 (rek. wr.); 200 m. dow. panów: 1. Lipiński (Wr) 2,37,8; 100 m. klas. pan: 1. Malicka (P) 1,39,5; 3x100 m. zm. panów: 1. Poznań 3,48,2 (rek. okr.); 4x100 m. dow. pan: 1. Poznań 6,18; 5x50 m. dow. panów: 1. Wrocław 2,32 (rek. okr.).

W piłce wodnej, która była punktowana, Wrocław pokonał Poznań 5:2 (2:0). Bramki dla Wrocławia uzyskali Kopral 2, Manowski, Kratochwil i Oleniacz po jednej, dla Poznania obie strzelił Potocki.

Zjednoczenie - Zapłon 11:5

JELEŃSKA GÓRA. Miejscowy Zapłon uległ w meczu bokserkim Zjednoczeniu (Bydg.) w stosunku 5:11. W ramach tego spotkania Wikliński (Zj.) zremisował z Kokurudem.

Liga koszykowa

Ub. niedzieli odbyły się tylko trzy spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykowej. W Łodzi miejscowa YMCA zwyciężyła koszykarzy krakowskiego AZS w stosunku 53:29 (27:14). Również drugi zespół, łódzki TUR pokonał krakowskich akademików w stosunku 37:30 (20:20). Wielką niespodzianką sprawiła świętochławska Zgoda, która na swoim terenie pokonała Wartę 37:28 (17:12). Zwycięstwo Ślązaków grających w tym meczu przynajmniej o klasę lepsze niż w poprzednich rozgrywkach, było całkowicie zasłużone.

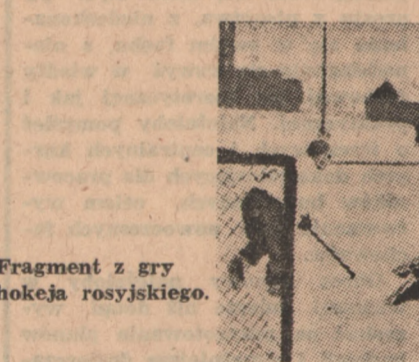
Hokej rosyjski



Sport polski nawiązuje w ostatnim czasie coraz żywsze kontakty z potęgą sportową swego wschodniego sąsiada — ZSRR. Kontakty te rozpoczęli piłkarze, w ślad ich poszli bokserzy, dalej lekkoatleci, koszykarze, siatkarze, a według ostatniej informacji, również zamierzają zorganizować międzynarodowe spotkania hokeistów. Warto tu więc kilka słów wspomnieć o radzieckim hokeju.

Hokej w Związku Radzieckim uprawiany jest pod dwiema postaciami: jako hokej kanadyjski (kanadyjski hokej) znany także we wszystkich innych krajach — oraz jako hokej rosyjski (rosyjski hokej), forma specyficzna, nosząca wszelkie znamiona gry narodowej. Hokej kanadyjski wprowadzono w Związku Radzieckim dopiero od 1946 r., a więc zaledwie dwa lata temu. Wtedy to 12 drużyn po raz pierwszy rozegrało mistrzostwa państwowe, w których zwycięstwo odniosła drużyna „Dynamo” przed „Spartakiem”. W ub. roku mistrzostwo przypadło zespołowi CDKA. Hokej kanadyjski cieszy się specjalnym powodzeniem i dużą popularnością szczególnie w republikach nadbałtyckich, gdzie ma wszelkie szanse szybkiego rozwoju, tym bardziej, że Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przywiązuje dużą wagę do propagowania tego sportu. Olbrzymim rezerwuarem zawodniczym dla sportu kanadyjskiego są kadry łyżwiarzy wprawiających hokej rosyjski. Z tych ostatnich przerzuca się jak najwięcej graczy do hokeju kanadyjskiego.

Hokej rosyjski jest w ZSRR bardzo popularny. Interesująca ta gra pozwala zawodnikom rozwijać dużą szybkość na lodzie oraz daje okazję do niesłychanie ciekawych zagadnień taktycznych. Hokej rosyjski uprawiają zarówno mężczyźni jak i kobiety. Wszystkie prawie drużyny piłkarskie w pełnych swoich składach uprawiają w zimie hokej rosyjski, który uważają za najlepszą zaprawę do sezonu rozgrywek piłkarskich. Dru-



Fragment z gry hokeja rosyjskiego.

żyna hokeja rosyjskiego składa się, tak jak zespół piłkarski, z 11 graczy. Rozmiary boiska również przypominają boisko piłkarskie (100 m na 60 m). Do gry służą zakrzywione kije podobne do tych, którymi gra się w hokeja na trawie. Kij długości 130 cm składa się z dwóch części: z trzcinowej łaski i jesionowego haka, oplecionego surowym rzemieniem. Zamiast krążka używa się małej piłki podobnej do piłki tenisowej. Waży ona 90 gramów. Opleciona jest mocno drobną siatką sznurkową, w środku ma gumę albo skórę. Piłka taka jest barwna, aby była lepiej widoczna na lodowisku. Bandy wytyczające boisko nie

są umocowane. Wysokość bramki wynosi 120 cm, długość 304 cm. Boisko podzielone jest liniami na cztery części. Na środku jego widnieje koło o średnicy 7 metrów. Przy wybijaniu piłki ze środka boiska nie wolno grać wkraczając w koło. Przed bramkami oznaczone są tzw. martwe pola (7 metrów od bramki) podobnie, jak przy grze w szczypiorniaka.

Gracze w hokeja rosyjskiego nie używają na ogół specjalnych kostiumów ani ochraniaczy, jak to się ma w hokeju kanadyjskim. Najwyżej zakładają pod getry ochraniacze piłkarskie.



O popularności hokeja rosyjskiego świadczyć mogą cyfry uczestników którzy corocznie rozgrywają zarówno w konkurencji męskiej, jak i żeńskiej mistrzostwa ZSRR. W roku 1939 w rozgrywkach o puchar walczyło ogółem 280 zespołów, w tym 78 kobiecych. Kadry zawodnicze obejmują około 200 tysięcy graczy.

Zupełnie zrozumiałe, że hokej kanadyjski, mając tak wielką podporę w hokeju rosyjskim, osiągnął w Związku Radzieckim bardzo wysoki poziom. Przekonają się niewątpliwie o tym nasi hokeiści, skoro ich pertraktacje ze związkiem hokejowym ZSRR przyniosły pozytywne rezultaty.

Kalendarzyk

Środa, 8 grudnia 1948 r.
Niepokalane Poczęcie NMP.
Słowiański: Boguwoły.

Od zegarka do samochodu...

Młody przestępca sądzony będzie w trybie doraźnym

BYDGOSZCZ (fa) Na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znajduje się w tych dniach w postępowaniu doraźnym sprawa niej. Wł. Szews, który mimo młodego wieku, ma już na sumieniu cały szereg brzydkich przestępstw.

Zachęcony bezkarnością, Szews zawarł znajomość z jakimś nieznanym osobnikiem, z którym w Śmiłowicach ograbił niej. Wybrańskiego, zabierając mu samochód, zegarek kieszonkowy i 4.700 zł.

Napadnięty oddał te przedmioty „dobrowolnie”, gdyż napastnicy grozili mu rewolwerem, którym w rzeczywistości był tzw. straszak. W ten sam sposób Szews przywłaszczył sobie około 2.000 zł na szkodę niej. Bochniaka.

Należy się spodziewać, że młodego przestępcę nie minie zasłużona kara.

Czyn kongresowy Pracowników Izby Przem. Handlowej

(sz) Pracownicy Izby Przem. Handlowej postanowili dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych pracować dodatkowo 2 godziny dziennie i to do dnia 15 bm. Jednocześnie zaapelowali do pracowników Zrzeszeń Kupieckich i Przemysłowych o podjęcie analogicznej akcji dla zadokumentowania pełnego zrozumienia czynu kongresowego.

Łańcuch ofiar na TPŻ

(a) Stosownie do wezwania p. posła Domańskiego, p. Aleksander Markowski wpłacił na konto Tow. Przyj. Żołnierzy z 1.000,— i wywiał do dalszego kucia łańcucha pp. Wstańskiego z Pow. Zw. Gm. Spółdz. Sam. Chł. i J. Bonowicza, prez. Woj. Zarz. SCh.

Pożar od piecyka

(fa) W mieszkaniu p. Mazurkiewicza przy ul. Grunwaldzkiej 54 — od piecyka, pozostawionego bez opieki, zapaliła się podłoga. Na szczęście ogień zauważyli sąsiedzi, którzy zaalarmowali straż pożarną. Straty oblicza się na 2.000 zł.

Z KURSU ratowniczo-sanitarnego PCK



BYDGOSZCZ (KC) Staraniem PCK odbył się dla młodzieży czerwono-krzyżskiej bydgoskich szkół średnich i zawodowych (męskich i żeńskich), 2-tygodniowy kurs ratowniczo-sanitarny. Program kursu obejmował higienę, zwalczanie chorób i kłeski społecznych, bandażownictwo, pierwszą pomoc itp. Wykładowcami byli pp.: dr Zaleska, instruktorka — Nazałewska, Mazurówna i Gollk.

Kurs, który odbywał się w szkole Św. Janki ukończyło ponad 100 słuchaczy i słuchaczek. Egzamin odbył się pod przewodnictwem lekarza powiatowego p. dr. Wnuka. Po rozdaniu zaświadczeń ukończenia kursu, w imieniu kursistów grono wykładowców w serdecznych słowach za poniesiony trud podziękowała uczennica Gimnazjum Handl. Maryla Frieske z Szubina.

Na zdjęciu uczestnicy kursu z p. dr. Wnukiem (po środku).

Św. Mikołaj nie zapomni o niewidomych dzieciach

BYDGOSZCZ (iza) W świetlicy Wojew. Zakładu dla Ociemniałych przy ul. Krasieńskiego 10 odbył się wieczór Św. Mikołaja dla niewidomej dziatwy, urządzony staraniem dyrekcji i słuchaczek Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Bydgoszczy.

Udział w uroczystości m. in. wzięli: kierownik szkoły p. Winicki, insp. Wojew. Zakł. dla Ociemniałych p. Muszalla, liczni przedstawiciele społeczeństwa, oraz słuchaczki szkoły PP ze swoją dyrektorką p. Połujanową na czele. Na program złożyły się: opowiadanie o tradycjach obchodu Św. Mikołaja, popisy muzyczne i wokalne oraz deklamacje. Punktem kulminacyj-

nym było zjawienie się Mikołaja i obdarowanie niewidomej dziatwy paczuszkami z łakociami. Był to naprawdę wzruszający widok, to też kierownik szkoły dla niewidomych p. Winicki — w imieniu dzieci w serdecznych słowach podziękował słuchaczkom i dyrektorce szkoły PP za serce okazane najniezwyklejszej, bo niewidomej dziatwie.

Organizacja wieczoru spoczywała w doświadczonych rękach p. insp. Muszalla.

Podobny obchód odbył się w sali stołówki NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO dla dzieci pracowników Banku i KKO m. Bydgoszczy. Na obchód zaproszono również 6 sierot. Po słowie wstępnym przewodniczącej Rady Kobiet NBP p. Cybulskiej, odbyły się występy małych artystów, przy czym bardzo podobał się występ krasnoludków, krakowiaków oraz polka odtańczona z temperamentem przez Musię Muszyńską i Ewunię Cybulską. Po części artystycznej i wspólnym podwieczorku Św. Mikołaj obdarował 86 dzieci.

Z obrad Sekcji Automobilistów

(fa) Pod przewodnictwem p. Stępnika obradowali ostatnio członkowie Sekcji Automobilistów przy Zw. Zaw. Transportowców RP. Po referacie wygłoszonym przez p. Szymańskiego i dyskusji, zebrani uchwalili udekorować domy i samochody w dniu zjednoczenia partii robotniczych i urządzić wspólną akademię. Ponadto zebrali z dobrowolnych składek 3.000 zł na Pomnik Wdzięczności.

W wolnych głosach poruszono sprawę współzawodnictwa oraz szereg bolączek zawodowych.

Transmisja nabożeństwa z fary

BYDGOSZCZ (iza). Dnia 8 bm. w uroczystości Niep. Poczęcia N. M. Panny, transmitowane będzie o godz. 9.30 z prastarej fary uroczyste nabożeństwo na wszystkie rozgłośnie Polskiej. Mszę św. celebrować będzie proboszcz fary ks. prof. Hebelt. Podczas nabożeństwa chór parafialny pod kier. dypl. organisty p. Mulorza. Przy organach zasiadzie znany muzykolog p. prof. Fengler. Ze śpiewem solowym wystąpi artysta Teatru Miejskiego p. Hieronim Zuczkowski.

UWAGA rad osłuchaczy!

(a) Dziś 7 bm. o godz. 16.30 Pom. Rozgłośnia w Bydgoszczy nadaje w programie ogólnopolskim słuchowisko o Leninie, pt.: „W Jalkale”. Udział biorą artyści Teatru Miejskiego. W rolach głównych wystąpią dyr. Wł. Stoma, dyr. Al. Gąssowski, N. Morozowiczowa, M. Bakka, D. Wiłowicz i J. Rusek. Słuchowisko opracowała A. Saszewska. Reżyser: T. Muskat.

ZAPROWIZACJI

Rabanka i tuszcz

Wydz. Aprowizacji m. Bydgoszczy zawiadamia posiadaczy kart zaopatrzenia z listopada br., zarejestrowanych w sklepach p. Kasprowicza, ul. Ugory 50, że mogą otrzymać należny im przydział rabanki w dniach od 7 do 9 bm. łącznie.

Cena za 1 kg rabanki nie może przekroczyć 7 zł. Reszta konsumentów otrzyma należny im przydział rabanki na karty z listopada w terminie późniejszym.

Równocześnie podaje się do wiadomości posiadaczom kart zaopatrzenia z grudnia br., że mogą otrzymać należny im tuszcz z pozostałości z listopada.

Punkty rozdzielcze wydadzą tuszcz z pozostałości wg nast. wytycznych: kat. I i I Zg 1 kg na kup. 20, kat. IR i IR Zg 0,5 kg na kup. 15, kat. IRD 0—12 — 0,5 kg na kup. 22, dod. C 0,25 kg na kup. 10, dod. M 0,25 kg na kup. 15.

Reszta konsumentów otrzyma należny przydział tuszczu za grudzień br. w terminie późniejszym.

Bawo uczniowie Państw. Liceum Rolniczego

(sz). Na ręce prezydenta Twardzickiego nadszedł meldunek, że uczniowie Państw. Liceum Rolniczego w Bydgoszczy w czasie od dnia 25. 11. do 2. 12. br. wykonali piękną i pożyteczną pracę, przyczyniając się do podniesienia estetycznego wyglądu Cmentarza Honorowego na Wzgórzu Wolności.

Uczniowie w czasie 136 roboczo-dniówek obniżyli teren i zasykali wyrwy, powstałe skutkiem obniżenia się skarpy.

Za czyn ten należy się im szczerze uznanie.

SPORT

WKS „LUBLINIANKA” W BYDGOSZCZY

(sz) W nadchodzącą niedzielę 12-go bm. bydgoskie „Zjednoczenie” stoczy swój pierwszy bój o miejsce w Lidze Bokserskiej z mistrzem okręgu lubelskiego WKS „Lublinianka”. Ciekawe te zawody odbędą się o godz. 11 w Hali Sportowej DOW II przy ul. Dwernickiego.

GWARDIA — SAMORZĄDOWIEC (TORUŃ)

W TENISIE STOŁOWYM BYDGOSZCZ (tj). W spotkaniu o mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym grają w środę, 8 bm. o godzinie 19 w lokalu klubowym ZS Gwardia zespoły Samorządowca (Toruń) i Gwardii bydgoskiej.

„SZKOLMET” I — „SZKOLMET” II

10:6 W BOKSIE BYDGOSZCZ (y). Przy wypełnionej młodzieżą sali ZUP, odbyły się towarzyskie zawody pięciarskie między klubami szkolnymi „szkolmet” I (Gimnazjum Przemysłowe i Liceum) a „szkolmet” II (Szkoła Przemysłowa). Do ustawionych na ringu drużyn przemówił dyrektor inż. Brzegowski, wzywając uczestnikom pamiętkowe porady. Zwycięstwo odniósł „szkolmet” I w stosunku 10:6. Poszczególne wyniki walk były następujące: (od wagi muszej do półciężkiej) Woda pokonał na punkty Lewandowskiego; w koguciej walka nie odbyła się z po-

wodu niestawienia się zawodnika „szkolmetu” I; Wszelazyski zwyciężył przez poddanie się przeciwnika; Kamzol przegrał na punkty z Twardowskim; Lesikowski przegrał przez k.o. z Klajborem; Janczewski nieznacznie wypunktował Stankiewicza; Sułkowski po najslabszej walce wieczoru pokonał Wruckowskiego; w ostatniej walce meczu Karpowicz wypunktował Poniatowskiego. Sędziował w ringu p. Pilarowski na punkty p. Kujczyński.

UNIA (GRUDZIĄDZ) — BRDA (BYDGOSZCZ) 11:5 W BOKSIE

GRUDZIĄDZ. W obecności 3 tys. widzów rozegrano w hali sportowej towarzyskie spotkanie pięciarskie między miejscową Unią a bydgoską Brdą. Zasłużone zwycięstwo w stosunku 11:5 odnieśli gospodarze. Wyniki walk: (od papierowej do półciężkiej). Znamiecki (U) wypunktował Nowickiego; Brzuszkiewicz (U) wygrał na punkty z Peplińskim; Humiński (U) przegrał nieznacznie z Łuczakiem; Grajkowski przegrał już w pierwszej rundzie przez nokaut z Piotrowskim; Baranowski II (U) zwyciężył na punkty Budzińskiego; Polakiewicz (U) znokautował w trzecim starciu Klimka; Trzebiński (U) wygrał wysoko na punkty z Zawodnym; Winiński (U) zdobył punkty walkowerem z powodu niestawienia się Rezmera. Sędziował w ringu Poteracki, na punkty Grenda z Torunia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI, Dziś 7 bm. o godz. 19.30 „Rewizor” M. Gogola z gościnnym występem Władysława Stomy w roli Horodniczego.

KINA — POMORZANIN; Słońce wschodzi. POLONIA; Świnarka i pastuch. WOLNOŚĆ; Kobieta sama. ORZEŁ; Narzeczona z Turkmenii. GRYF; Człowiek z karabinem. BAŁTYK; Bitwa o szynę.

Początek seansów we wszystkich kinach o g. 16 18 i 20.30, jedynie w „Bałtyku” o g. 15, 17 i 19.30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJO- WY: telefon miejski 27-40, we wnętrzu kolej. 482.

DYŻURY APTEK, Do dn. 11 bm dyżury pełnią: Apteka „Pod Koroną” ul. Dworcowa 48 tel. 24-66 i Apt. „Staromiejska” Wejń. Rynek 9 tel. 22-26.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16 25-17, 25-18.

POGOTOWIE RATUNKOWE — nr 10-00



Środa, 8 grudnia 1948 r.
6,45 Progr. og.-polski. 20 45 — Przegład sportowy. 21,00 Progr. og.-polski 24,00 Zakończenie audycji.

„Dzień kupca” 12 bm.

(wj) Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich postanowiła przesunąć obchód, związany z przypadającym na dzień 8 bm. „dniem kupca” — na 12 bm.

Uroczystości przewidziane są tylko w wewnętrznym zakresie i będą miały charakter oświatowy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Sodalicja Pań. Dn. 8 bm. o g. 8 uroczystość przyjęcia nowych członków w kościele Św. Trójcy.

* Kierownictwo sekcji hokeja na lodzie ZS „Gwardia” komunikuje, że trening odbędzie się w nadchodzącą środę 8 bm. w sali Kom. Woj. M. O. o g. 16.30. W związku z przyspieszeniem budowy stadionu hokejowego, zarząd klubu wywiał wszystkich członków sekcji tenisowej, hokejowej, gier sportowych, bokserskiej, piłki nożnej i motocyklowej do wzięcia udziału w pracach na budowie w niedzielę 12 bm. od g. 8—12.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W BRODNICY odbyła się konferencja kierowników szkół z całego powiatu. W toku obrad podkreślono potrzebę ideowego pogłębienia pracy wychowawczej w szkole, wzmocnienie pracy na odcinku nauczania, współpracy z domem oraz politycznego uaktywnienia się nauczycielstwa. Takie same konferencje odbyły się dla nauczycielstwa szkół w pow. rypińskim i grudziądzkim.

WOBEC licznych wypadków zatrucia, spowodowanych używaniem kremu „Orion”, wezwano wszystkie sklepy we Włocławku do wstrzymania sprzedaży i zawiadomienia o posiadaniu tego kremu lekarza powiatowego.

MAŁŻONKOWIE Jan i Joanna Lewandowscy w Tucholi obchodzili diamentowe gody małżeńskie. Wychowali oni dziesięcioro dzieci.

KUPIECTWO w Akcji Pom. Zimowej

(wj) Wzorem lat ubiegłych, kupiectwo i w tym roku weźmie żywy udział w Akcji Pomocy Zimowej. Związek Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu rozesłał już do zrzeszeń terenowych okólniki, polecając wzięcie udziału w Komitetach Pomocy Zimowej i współdziałanie w ustalaniu wy-

sokości świadczeń, które dla kupiectwa winny w zasadzie odpowiadać wysokości świadczeń zesłorocznych. W ub. roku kupiectwo świadczyło na Pomoc Zimową w wysokości 100% ceny karty rejestracyjnej na rok 1947 i 1% (ewent. 2%) od zaliczek na podatek dochodowy w okresie od 1. 11. do 20 lutego 1948.

Miod gwarantowany - wosk
stałe kupuję — polecam
Sprzedam wałce do wyrobu
węży 300 mm. grawirowane
Skład art. pszczelarskich
Bydgoszcz, Kr. Jadwigi 21
513

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce
najtaniej poleca Wytwórnia —
Czachorowski, Bydgoszcz, Po-
morska 21 (wejście Śniadeckich).
09583

FRYZJERSKIE ARTYKUŁY
aparaty — komplety do trwałe,
niezawodny płyn „Dixo”, guma
łączeniowa — podkładkowa. —
Najtaniej Zygmunt Gajewicz, —
Łódź, Daszyńskiego 6. (09559)

„GWAZDA”

korzenie do pierników, były i są
najlepsze. Żądać w drogeriach.
09582

Pracownia forebek.
teczek, portfeli z imitacji Ry-
szard Gajda, Łódź, Piotrkowska
31. (09558)

Materace
poduszkowe i ramy sprężynowe
wszelkich rozmiarów wysyłają od-
wrotnie na zamówienie W.
Wrześniewicz, Poznań, Ratajczka-
ka 7, tel. 36-31. (09591)

Wytwórnia Torebek
damskich, Zygmunt Karoń, —
Łódź, Piotrkowska 115. Wysy-
łamy za zaliczeniem. (09413)

Sprzedam
okazyjnie, lano zegar stojący
„Beckera”, Bydgoszcz, Paderew-
skiego 2/1. (5514)

1 1/2 tonowy
samochód, zarejestrowany po
głównym remoncie sprzedam ta-
nio. Oferty Bokowski, Unisław,
„Unamel”. (5505)

Sprzedam
2 kluby z kanapa, 2 fotele de-
bowe, siedzenie kryte skórą,
stolik okrągły, fortepian czarny.
Wiadomość Bydgoszcz, Reja 7/1
(godz. 16—18). (5507)

NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH
w BYDGOSZCZY

MARIA HIRSZ-LANGEROWA AL. 1 MAJA 33 - TEL. 24-50
Wykwintna GALANTERIA - damska - męska BŁAWATY

NARTY — ŁYŻWY — SANKI
„KA-DE-HA” Al. 1 Maja 26

Polecam
MATERIAŁY
oryg. bielskie
GALANTERIE
damską i męską
„BON MARCHÉ”
ALEJE 1 MAJA 11

ARTYKUŁY DEKORACYJNE
Dywany — Firany
„DEKORA” Aleje 1 Maja 22

„BIS” Artykuły podróżne
orebki — Zabawki
Wyroby zakopiańskie
Aleje 1 Maja nr 53

BIELIZNA DAMSKA
MĘSKA
POŚCIECIELA
DZIECIĘCA
Kołdry watowe i puchowe
Bławaty, Wyprawy
J. PILACZYŃSKI i Ska
ALEJE 1 MAJA 16

PROSZKI do prania, moczenia i bielienia
MYDŁA toaletowe, do prania i golenia
PASTY do obuwia i podłóg
dostarc a w każdej ilości

„DROBERIA CENTRUM” Armii Czerwonej 8
przy placu Teatralnym
Kasety kosm. — Wody kol. — Mydła

OKULARY — Artykuły optyczne
Centrala Optyczna
J. BUŁATEK, Dworcowa 21

Wszelkie surowe skóry
futerkowe zakupuje
PRACOWNIA FUTER
Jan Domański, Śniadeckich 9

OBUWIE
„DISTRIBUTIA”
Aleje 1 Maja nr 21

JEDWABIE — WEŁNY
Bielizna damska i męska
W. WOJCIECHOWSKI, Jezuitska 5

NAPRAWA aparatów radiowych i sprzętu
JUPITER
STARY RYNEK 20 - Telefon 18-65

WEŁNY
JEDWABIE
BIELIZNA
F. ZIĘTAK i S-ka
ALEJE 1 MAJA 21

STENOGRAFII najnowszym uprosz-
czonym systemem udziela korespondencyjne
TREPKA, ul. Orawska 1

WÓZKI - ZABAWKI - WALIZY
„NOWY BAZAR” Al. 1 Maja 42

Wytwórnia CIUKRÓW
M. WŁOCH, ul. Dworcowa 85
poleca: figurki cukrowe

CERATY - CHODNIKI
Zb. WALIGÓRSKI, Al. 1 Maja 12

KOSMETYKI - PERFUMY
Mydła Proszki do prania
„Nowa Drogeria”
Al. 1 Maja 61 (róg Cieszkowskiego)

BŁAWATY - GALANTERIA
W. Ramisz i J. Treichel
ul. Teofila Magdzińskiego 10

KUPUJE
surowe skóry futerkowe,
piżmowce, lisy, kuny i t.p.
PRACOWNIA FUTER
F. JAWORSKI, Dworcowa 35

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział w Bydgoszczy, ul. Mazowiecka 31/33, tel. 10-87
Pododdziały: Inowrocław, Solankowa 9, tel. 1902 Grudziądz, Gł. Rynek 1, tel. 1755
Toruń, Rynek Nowomiejski 4, tel. 348.

Plac
budowlany, — śródmieściu Byd-
goszczy, sprzedam. Bydgoszcz,
Mazowiecka 14/4. (5509)

Młyn
nowy — bez maszyn, siła wod-
na — okazjnie sprzedam. By-
łów, Cicha 1. Klusek. (09649)

KUPNO

Maszynę
do szycia kupię. Oferty — IKP
Bydgoszcz pod „Dobra”. (5504)

WOLNE POSADY

Zespół
Juchowo, poczta i stacja kole-
jowa Silnowo, pow. Szczecinek,
przyjmie mistrza kowalskiego z
pomocnikiem — uczniem, oraz
kilkunastu ordynariuszy i luza-
ków z posyłkami do koni. Miesz-
kania bardzo dobre. Kościół i
szkoła w miejscu. Wynagrodze-
nie według Umowy Zbiorowej.
09575

Fryzjerka
damsko-męska (posada stała)
potrzebna natychmiast. — Elbląg,
Grunwaldzka 8. Zakład Fryzjer-
ski. (5510)

PRACY POSZUKUJĄ

Wdowa,
inteligentna po urzędniku, lat
42 zajmie się domem kultural-
nym u samotnego pana. Oferty
IKP Bydgoszcz „5511”. (5511)

Ogrodnik
żonaty, obeznany zawodem
poszukuje pracy, najchętniej na ma-
jątku. IKP — Bydgoszcz „5506”
5506

Księgowy-bilansista
poszukuje pracy. Oferty IKP —
Bydgoszcz pod „5508”. (5508)

ZGUBY

Zgłaszam
zagubiony dowód osobisty nr
243, wystawiony przez Zarząd
Gminny Okonek, na nazwisko
Guzal Władysław, Brokocino,
pow. Szczecinek. (09640)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam
świadcstwo maturalne Franciszek
Skwierawski, ur. 9. 10. 1924 w
Chojnicach. (09650)

Już się ukazał
„KOZŁAK”
ZNAKOMITE PIWO PEŁNE
Państwowego Browaru
w Poznaniu
09648

BIURO ROZDZIAŁU REMANENTÓW
obiekt Łęgowo 09641
zakupi 2 przyczepy samochodowe
o nośności 3—4,5 tony na gumach-masywach
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na
przyczepę” składać do dnia 18.XII br. w biurze ul. Wł. Betzy 110

Ogłoszenia
do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
przyjmuje się w naszej Agenturze
w TORUNIU
ul. Żeglarska 27

Komunikat
Naznaczony na dzień 15 grudnia br. w tutejszym mieście Jar-
mark ogólny nie odbędzie się z powodu przypadającego na ten
dzień Kongresu Zjednoczeniowego Partii Klasy Robotniczej.
Jarmark ten przesuwają na następny dzień, tj. czwartek, dnia
16 grudnia 1948 r.
Zarząd Miejski
Kcynia.

Km. 285/48.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, na podstawie art.
602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 gru-
dnia 1948 r. o godz. 12 w Boluminku, pow. Chełmno odbędzie się
licytacja dwóch koni (wałacha i klaczy), oszacowanych na
90.000 złotych, należących do Jana Jaworskiego. (09639)
Zajęte konie można oglądać w dniu licytacji w miejscu i cza-
sie wyżej oznaczonym.
Jan Dąbrowski
komornik.

POMOŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE

Korek do obuwia
poleca hurtowo na karty rejestracyjne handlowe
Łódzka Hurtownia Skór
K. GURSZTYN i S-ka
Łódź, Pl. Wolności 7 09687

Program radiowy
Środa, dnia 8 grudnia 1948 roku.
6.45 Sygnał czasu, pobudka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiado-
mości gospodarcze. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25
Muzyka. 9.05 Wszelchnia radio-
wa. 9.25 Sygnał do startu szta-
fet. 9.30 Nabożeństwo z Fary.
10.10 Muzyka. 10.30 Farfurka
Królowej Bony — słuchowisko A.
Świrszczyńskiej. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał. 12.04 Poranek
symfoniczny. 13.15 Koncert. 14.00
Praca, wysiłek, odżywianie —
pogadanka J. Ternerowej. 14.10
Kapela ludowa Feliksa Dzierża-
nowskiego. 15.00 Montaż literac-
ki. 16.00 Muzyka poważna. 16.45
Felietał literacki. 17.00 Melodie
operetkowe. 18.05 Recytacje kon-
kursowe. 18.30 Audycja chopi-
nowska w wyk. J. Bereżyńskiego.
19.00 Koncert krakowskiej orkie-
stry. 20.00 Dziennik wieczorny.
21.00 Węgry przemawiają do
Polski. 21.30 Na muzycznej fali.
22.00 Audycja słowno-muzyczna
pt.: „Dar Poznańskich Artystów
dla delegatów na Kongres Zjed-
noczeniowy”. 23.00 Ostatnie wiad-
omości. 23.10 Muzyka. 23.50
Program na jutro. 24.00 Zakoń-
czenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN

— Nie puścimy Cię na pocztę
Oddaj nam to Mikołaju!
My też chcemy raz do roku
Coś otrzymać prosto z raju.

Skutek żartu był fatalny:
Pan Furdyga paczki rzucił,
Zbiegł ze strachu, zachorował
Gdy do domu z niezym wrócił,

Smutek przerwał odgłos dzwonka,
Dzieci adres odczytały,
Paczki, nie chcąc kogoś skrzywdzić
Adresatom wnet oddały.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BYDGOSZCZ
ul. Armii Czerwonej 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY — W BYDGOSZCZY
ul. Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie
odp. władamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja
nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURV NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ UL. ARMII CZERWONEJ 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie
pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem
od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele
i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń
administracja nie odpowiada.